

## KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1837.

Sobota.

№ 307.

Jutro, Ś. Elżbieta.

Także jutro Ś. Stanisław Kostka.

N. PAN zd. 29 Wrze: (1 Paździ.) r. b. naj-  
 łaskawiej raczył przeznaczyć pensje emery-  
 talne różne: P. Mich: *Garlickiemu* b. Kom-  
 missarzowi w daw: Kom: woje: Sandom, przez  
 wzgląd na kalectwo w ciągu 21-letniej służby  
 woj: i c. nabyte, i przykładne w czasie osta-  
 tniej rewolucji zachowanie się, prócz pensji zł.  
 1512 gr. 15, dodatek zł. 500. Fran: *Nowa-  
 kowskiej* wdowie po Woźnym U. M. M. Warsz;  
 przez wzgląd na słabość wzroku czyniącą ją  
 niezdolną do pracy, prócz pensji zł. 82 gr. 15,  
 dodatek zł. 67 gr. 15. P. Stan: *Dzwonko-  
 wskiemu* Referendarzowi Stanu nadzwys; przez  
 wzgląd na 32-let: gorliwą i użyteczną służbę,  
 prócz pensji zł. 4,000, dodatek zł. 800. —  
*Kommissja Rozpoznawająca prawa b. Woj-  
 skowych Polskich, do pensji lub wsparcia do-  
 żywotnego.* JÓ. Xżę Warszawski Namiestnik  
 Król: z mocy Art: 23 przepisów przez N. CE-  
 SARZA Jmci i KRÓLA pod d. 25 Czer: (7  
 Lipca) r. z. zatwierdzonych, raczył udzielić ni-  
 żej wymienionym wojskowym niższych stopni  
 z b. wojska pols: pensje i wsparcia dożywotnie,  
 amianowicie: *Pensje dożywotnie*, Stef: *Piąt-  
 kiewiczowi* b. Dozorca budowli wojs: zł. 375,  
 Wale: *Pruszyńskiemu* takż Dozorca zł. 250,  
 Jan: *Kotwicy* Podofficerowi z 10 okręgu Stra-  
 ży wewn: zł. 500. *Wsparcie dożywotnie*, Ant:  
*Zajackowskiemu* Podofficerowi z 10 okręgu  
 Straży wewn: zł. 250, Mich: *Polesiewiczowi*  
 Podof: z tegoż okręgu zł. 250, Janowi *Cwikła*  
 Podof: z tegoż okręgu zł. 200. W Warsza-  
 wie dnia 4/16 Listopada 1837 roku. Pre-  
 zydujący, Jenerał-Adjutant *Rautenstrauß*. —  
 Dnia 15go b. m. krewni, przyjaciele i znajo-  
 mi towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczyn-  
 ku, zwłokom ś. p. Katarzyny z Perskich *Jabło-  
 nowskiej*. Pomijając jej świetne wychowanie,  
 połączone z wiadomościami pobytem za granicą

nabytemi, które naznaczyły pierwszeństwo, w  
 wyższych towarzystwach, iakich bywała ozdoba;  
 w religji i enocie ukształciwszy serce, niosła  
 pociechę i pomoc biednym. Złożona na łożu  
 boleści, nie zasmuca nie znajdującej się naszem  
 łonie, iednej i najprzywiązańszej Córy, w któ-  
 rej ważyła szczęście błogiej swej przyszłości;  
 wiedząc że ją srogim ugodzi ciosem, ale dę-  
 czona, okropną i stopniowo wzmagającą się cho-  
 robą, przyzywa ją do siebie, ostatnimi macie-  
 ryńskiemu zasila radami, a zalecając pamięć  
 nieszczęśliwych, (z których głębi duszy nie na-  
 wykłe wyrazy prośby, ale obraz trawiącej nę-  
 dzy, do litości wzbudza) iak prawa wyznawczy-  
 ni CHRYSUSA, z zupełną *ert* jnością i od-  
 wagą, dokonywa kresu. Nie wygasta pamięć, i  
 wieczny pokój Jej ceniom! *E. Swiar*,..... —  
 Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od A. R.  
 zł. 10, dla Instytutu mor: zanied: dzieci. —  
 Zdarzeniem iest rzadkiem aby po Ś. *Marcinie*  
 tyle świeżych Grzybów przynoszono na sprzedaż z  
 okolic Warszawy, ile ich było wczoraj. W wielu  
 miejscach *Fiołki* kwitną, iakby w czasie wiosny.  
 — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Bancho-  
 cłach* przywołani: JP. *Panczykowski* i wszyscy.  
 — Kurs wczorajszy: Imperjały Ross: zł. od 34  
 gr. 15 do 34 gr. 20. Dukaty hol: zł. 19 gr. 22.  
 Listy zast: zł. 98 gr. 12; kupon zł. 1 gr. 18 1/3.  
 Oblig: udzia: zł. 416. Oblig: cząstkowe zł. od  
 490 do 493.

*Anglja*. — 4go b. m. przybyła Królowa z  
 Brighton do Londynu wraz z Xżną *Kent*, i za-  
 ięta pokoje w nowym pałacu S. *Żems*. Obec-  
 ni członkowie rodziny Królewskiej odwiedzili  
 panującą zaraz po jej przybyciu. Jeszcze tegoż  
 dnia mieli u niej postuchanie: Lord *Melburn*,  
 Ministrowie, tudzież Lordowie *Palmerston* i  
*Glenelg*. — Rozkazano, aby na uciecie nazna-  
 czonej na 9 b. m. zaproszeni Panowie ukazali



się w ubiorach dworskich, z harcapami i szpadami, jeśli nie mają jakiego urzędowego, lub wojkowego uniformu. Przy wyborze gości na tę ucztę nie trzymano się żadnych zasad politycznych. Niektórzy wnieśli projekt, aby zaproszono także Króla *Belgijskiego*, lecz nie przyjęto, z powodu, że nie byłoby miejsca do pomieszczenia jego orszaku, i ponieważ to nigdy nie było zwyczajem, aby miasto *Londyn* zapraszało Monarchów zagranicę. — Gdy Monarchini 4 b. m. wracała do pałacu *Buckingham*, skoczył przystojnie ubrany mężczyzna na bok powozu, a podniósłszy rękę groźnie, zawołał: „Ciebie i twoją matkę strącę z tronu.“ Po tych wyrazach umknął. Policja zawiadomiona o tym przypadku wysledziła i przyaresztowała nazajutrz owego człowieka, lubo że tenże żywy stawiał opór, i ciągle wołał do czeladników policji, że jest ich Panem, Królem Anglii, i że Królowę rozszarpie. Ztrudnością wsadzono go do najeższego powozu, w którym szyby wybił. Z protokółu okazało się, że się nazywa *John Good*, ma lat 40, a dawniej był Rotmistrzem w 10tym pułku huzarów. Zeznania świadków przerywał często słowami: „Co oni tu mówią, nic mnie nie obchodzi. Jestem synem *Jerzego IV*, Królowej *Karoliny* i *Janem II* Królem Anglii, a rok bieżący jest 8tym rokiem moiego panowania.“ O wszystkich innych rzeczach nie dotyczących się rodziny królewskiej mówił bardzo rozsądnie, za wymienieniem zaś nazwiska Królowej, wpadał w taką wściekłość, że nie można było go uspokoić, iż ma zmyślić pomieszaną. Odprawiono go do nowo utworzonego więzienia. — Lord *Melburn* przyrzekł deputacji robotników, że na przyszłym posiedzeniu parlamentowem wnieśli projekt do polepszenia smutnego stanu handlu. — Od niejakiego czasu wychodzą w Anglii pisma ulotne, zamierzające dowieść, iż odłączenie się Wice Króla *Egiptu*, od Porty *Ottomańskiej*, nie tylko jest korzystnem dla niego, ale i dla Anglii w tamtej części świata.

*Hiszpanja.* — List z Madrytu pod d. 29 z. m. donosi o świeżem ukazaniu się wielolicznych hufców karlistowskich przed bramami stolicy. — 27go z. m. aresztowano Jenerała *Jrjarte*, b. Wice-Króla Nawarry, i 7 innych osób; pierwszego jednak uwolniono za kaucją 10,000 *dueros*. — P. *Mendizabal* bawi się teraz w *Madrycie*, z obawą, aby go nie spotkał podobny przypadek, taki się zdarzył iemu krewnemu *Montenesowi*, którego Karliści pojмали nadrozdzie i zmusili do złożenia 100,000 *realów* wykupu. — P. *Ewarysto Sarawja*, Sekretarz Prefekta policji za ministerstwa *Mendizabala*, wtrącony jest do więzienia; jego majątek skonfiskowano. — Dziennik *Sporów* donosi: „Wyprawa karlistowska już niezawodnie wróciła do Nawarry i prowincji biskajskich. Stronnicy *Don Karola* starali się zawieść mniemania powszechne co do powrotu własnej osoby *Don Karola*, i utrzymują od kilku dni, że zostawienie go już jest niewątpliwą; wiedzą z pewnością, że 26 z. m. znajdował się w *Durango*. — Infant *Don Sebastjan* wydał odezwę do żołnierzy, w której zapewnia, że wkrótce z Nawarry nowymi siłami ruszą na Madryt. Także *Don Karol* wydał odezwę, w której ogłasza, że jego odwrót ma tylko na celu wzmacnienie sił swoich. Przyrzeka jednak mieszkańcom, że im nie nałoży nowych podatków. — Drogi naokoło stolicy, niepokojone są przez zbójców. — Odebrano szczegóły o morderczej bitwie zaszłej między naczelnikiem *Borso* i *Kabrera* dnia 25 z. m. pod *San Mateo*, a słonecznej 26 z. m. pod *Kati* i *Ares*. Dywizja *Borsa* wależyła z rzadką nieustraszenością; nieprzyjaciel nie mogąc wytrzymać tak natężonego ataku, cofnął się w nieładzie. *Borso* biwakował w nocy na 26 z. m. pod *Sagarrą*, a nad ranem bitwa zwyciężącą została wznowiona. *Kabanero*, który trzymał w posiadaniu *Ares*, i ztąd mógł niepokoić Jenerała *Oraa*, wskutku lekkiej *Kabrery* zmuszony był to miejsce opuścić.



*Włochy.* — Gazety Włoskie zbiłają wieści, jakoby miała nastąpić interwencja w sprawie państwa Kościelnego lub Sycylii. — *Ojciec S.* miał się udać nakilka dni do *Kastel Goldonfo*, celem zwiedzenia klasztorów w górach Albańskich. — Rzym teraz ożywia się. Znaczniejsi mieszkańcy wracają już z prowincji. — Jenerał *Delharretto* wydał w *Katanji* rozkaz znieśienia kwarantany przed cholera.

*Francja.* — Wybory obecnie głównym są przedmiotem rozpraw i dzienników w *Paryżu*; na prowincji wybrano prawie wszystkich deputowanych z dawnej izby. — Wiadomości z *Konstantyny* są nader smutne; cholera, tyfus i inne choroby zdawały się obracać to miasto, aby zwycięstwo Francuzom zbyt drogiem uczynić. Xę *Kuramau* umarł, a prócz tego jeszcze wielu innych oficerów. Naczelný Wódz natychmiast odesłał wojsko do obozu i do *Bony*, z wyjątkiem 4000 do 5000 żołnierzy, których część ma służyć za eskortę sztabowi jenerała i Królewiczom, a część zostanie jako załoga. Bardzo są zniechęceni sposobem rządzenia nad zdobytym miastem przez Jenerała *Wale*. Zda się, że nie rozkazał wczesnie uprzęgnąć zabitych, przez co powietrze zostało zarażone, a z dragej strony przysporzył nieprzyjaciół przez aresztowanie Kalifa *Solimana*, najzacieźszego wroga *Achmeta*, a sprzymierzonego z Francją, dla pomśczenia się nad Beiem. Uwężnienie to odstręczyło od Francji wielu naczelników i mieszkańców, którzy *Solimana* bardzo poważali. Jenerał *Wale* nie bardzo jest obeznany z sprawą afrykańską, a przy najlepszej chęci, da się jednak zaślępić zwodniczymi słowami intrygantów. Miał już nawet ofiarować *Achmetowi* oddanie miasta. — Królestwo Belgiccy 7go b. m. wyiechali z *Paryża* do *Bruxelli*. — Królewicz Xię *Nemur* w tych dniach spodziewany jest w *Paryżu* z *Algierskiego*. — *Monitor* zawiera szczegółowy i już dokładny raport Jenerała *Wale* o zdobyciu *Konstantyny*, nie ma w nim nic takiego co by nie było już znanem z przywa-

tnych doniesień, wzniątkuie tylko, że Pułkownik *Lamorisje* i Major *Wje* Adjutant Jenerała *Flery*, byli pierwszymi, którzy się dostali na wyłom. — *P. Lafit* nie został obranym na Deputowanego. — Wdowa po Jenerale *Damremą* spodziewaną jest w *Bonie*, zamysła ona zwłoki swojego męża odwieść do Francji, i w tymże celu ofiarowano jej statek parowy.

*Turecja.* — Przy pożegnawczem posłuchaniu Xiążąt zagranicznych u *Sultana*, nie trzymano się zwyczaju tureckiego, podług którego nie wolno siadać wobec *Sultana*. Xiążęta ci bogato obdarowani przez Monarchę, odplynęli do *Smirny*. — *Tahir* Basza popadł w nieśaskę, i jest oddalony ze służby. — Podług wiadomości ze *Scyo*, przybył *Kapudan* Basza do *Czesmy*, dokąd zawinęła także *Admirał Galloa*; obie floty okazały sobie zwykłe honory. — Xiążę *Adalbert* pruski w czasie swojego pobytu w *Stambule* zwiedził wieżę *Ledndra*, w której Doktor *Rjular* zakłada szpital dla chorych na zarazę; Xiążę w underpoehlebných wyrażach wynurzył swoje podziwienie Doktorowi za jego ludzkie i nieustraszone postępowanie. *Sultan* zamysła teraz w swoim kraju zaprowadzić kommissją zdrowia, mającą czuwać aby zaraza już nie mogła tyle się szerzyć między mieszkańcami. — W Egipcie wybuchła cholera. — *Ibrahim* Basza w ostatnich czasach zasłał. — Wylew *Nilu* b. r. nie obiecuje obfitego żniwa.

*Rozmaitości.* — W czasie strasznej burzy w *Drontheim* (w Szwecji), dnia 12 z. m. zdarzył się przypadek podobny zasztemu na wyspie *S. Tomasza*. Stajnia napętliona bydłem została daleko porwana mocą wichru bez zafamania się, a wewnątrz z była tylko jedna sztuka została zabita. — Gazeta francuzka zawiera porównanie między wiedeńskim *Sztrausem* a paryzkim *Mjusardem*, udzielamy wyjątek: „Powiedziano, że *Sztraus* jest wiedeńskim *Mjusardem*. Porównanie to zdaie nam się nie bardzo słuszne. Najprzód istnienie między temi



muzyceznymi talentami takąż różnica, jaka jest między kadrylem a walcem, a dalej trzeba dodać, iż kompozycje *Sztrausa* iedynie do niego należą; nie iest to znany temat, który on odmienia, ale myśl iemu właściwa, którą z nieporównanym wdziękiem i smakiem rzuca swojej orkiestrze, *Sztraus* ma troiakaą zasługę, instrumentalisty, Dyrektora orkiestry i kompozytora. *Sztraus* przy pomocy 24 artystów wznieca takie wrażenie, któreby się ledwo udało 80ciu muzykom francuzkim. Ale trzeba też widzieć ziałą łatwością każdy członek orkiestry zamienia swój instrument na inny. To wszystko bez zbytniego pośpiechu, tak, iż nie można wyjść z podziwienia. Takowe środki sprawiłyby we Francji zupełny nieład; dla spokojności niemieckiej iest to tylko igraszką dziecinną. Opis osoby *Sztrausa* kończy się wyrazami, że na czele swojej orkiestry okazuje się dumny ze swojej zasługi, ale bez żadnej szarlatanerii, tak, że i z tego można poznać Niemca.

#### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Engel Wdowa po Rzeeczywistym Tajnym Radcy z Rossji; Alex: Rakuszewski Obywa: z Wiednia; Szymanowski Fran: Urzędnik Komory z Wierzbowa; Hrycykiewicz Andrż: Adwokat z Lwowa; Szupecki Józ: Dzie: z Sobieś; Karsznicki Aug: Dzie: z Chorzewa; Bakałowicz Domi: Dzie: z Peckaw; Osmiałowski Rom: Dzie: z Żabikowa; Rudnicki Włady: Dzie: z...

#### D O N I E S I E N I A.

REWERS na Złp. 1500, w r. 1835 wydany, przez Moszka Dyljon z Tykocina, b. Wspólnikowi Chaimowi Abrahamowiczowi Szpiro, a że iuż należytość na ten rewers przypadająca wypłaconą została, przeto ostrzegam, aby nikt tego nie nabywał. *Moszek Dyljon.*

W Piekarni Ludwika Thiel Majstra Piekarskiego mieszkającego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. w poddle Hotelu Litewskiego, będą wypiekane iutro i w każdą Niedzielę, STRUCELKI i BABKI maślane z rodzynkami i migdałami po gró 10, SUCHARKI KARLSBADZKIE po gró: 2 i SUCHARKI po gró: 1, można dostać codziennie.

Ostrzegam niniejszem, aby nikt nienabywał WEXLÓW na zł: 5,000 i na zł: 210 przeze mnie na osobę Starozaka: Gabryela Bergsona Sonenberga wystawionych, albowiem te dwie summy one-nuż d.

17 m. i r. b. zupełnie zapłaciłem i tenż Gabryel Bergson Sonenberg zobowiązał się takowa Wexle natychniast zwrócić, lecz wzięwszy pieniądze dotąd wexłów nie zwrócił, o zwrot których kroki prawne przedsięwzięłem.— Warszawa d. 17 Listopada 1837 r. *Paweł Dorantowicz.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 1.  
TEATR WIELKI. Jutro 9 raz *Warjotka*. Rybołowcy.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nieznaomi kochankowie*. 2 Poiedynki.—Jutro Jan. 7 raz, *Szpad* da moiego Ojca.

W Łokalu na rogu ulic Trębackiej i Krak: Przed: na 1m piątrze, w domu gdzie skład wódek na dole, dostać mogą Amatorowie we Czwartki i Niedzielę KIEBASEK na sposób wiedeński z chrzanem, w Piątki RYB duszonych, gotowanych i smażonych, we Wtorki KOEDONÓW litewskich, zaś wieczorem każdego dnia dobrej HERBATY z zwyczajnym lub de Goa Arakiem, oraz PONCZU świeżo robionego.

Dziś w Kawiarni, w Gmachu Teatralnym pod firarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen Liza*, *Paulina* i *Anna* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś familja *Rudler* grać i śpiewać będzie od godziny 6 do 10 wiecór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś wiecór muzyczny, SEKSTET przez *Karzątkowskiego* w domu narożnym W. Bogka, przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w Lokalu M. Jamroszyńskiego.— Na Kolację między inoimi Poprawami: Zrazy nelsonskie z pieczarkami, Zaię, Pieczeń cięłą, Szczupak smażo: i marynowa, Potrawka z pulard, Befszyk i Kotlety cięłe.

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, iutro na SNIADANIE: Flaki duszone po angielsku, Zaię szpikowa, Kotlety cięłe, Zrazy a la nelson Befszyk, Szufada szpikowa: duszona z kapustą. Oraz nowo przybyłe *Tyrolki* wykonaia różne śpiewy.

Dziś wiecór u *Grassowa*, na Kolację między inoimi Potrawami, Paszet z węgorza, Groch warpiński z ozorem marynowa, Zaię z snta: i Nóżki cięłe.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 427, nowo przybyłe *Tyrolki* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Udziec sari, Indyk, Poledwica, Potrawa, Flaki 2kie, Potrawa z gołab: Zupa cytry: i Rosół. KOLACJA: Zrazy a la nelson z rydza: Kotlety cięłe, Potrawa z pulard, etc.— W czasie Sniadania to iest od godz: 10 rano do 3 z połnd: grać i śpiewać będzie familja *Rudler*, przybyła z Czech.